

O CZYNNOŚCIACH I WYTWORACH

KILKA UWAG Z POGRANICZA PSYCHOLOGII, GRAMATYKI I LOGIKI

napisał

KAZIMIERZ TWARDOWSKI

§ 1. Z dwu wyrazów, zestawionych w takich parach jak: chodzić — chód, biegać — bieg, skakać — skok, krzyczeć — krzyk, śpiewać — śpiew, mówić — mowa, myśleć — myśl, błądzić — błąd, sądzić — sąd, zwracać — zwrot — z dwu takich wyrazów pierwszy oznacza jakąś czynność; rozpatrzenie znaczenia drugiego wyrazu w stosunku do znaczenia wyrazu pierwszego jest zadaniem niniejszych wywodów.

§ 2. Można by zrazu przypuścić, że różność¹ takich dwu wyrazów jest tylko gramatyczna, a nie logiczna, t. j., że dotyczy jedynie ich formy, a nie ich znaczenia. Więc wyrazy bieg, skok i t. d. miałyby oznaczać tak samo czynność, jak oznaczają ją wyrazy biegać, skakać i t. d. I w samej rzeczy można bieg lub skok nazwać czynnością, ale zarazem niepodobna zaprzeczyć, że rzeczowniki te — właśnie dlatego, że są rzeczownikami — nie uwydatniają momentu czynnościowego tak wyraźnie, jak czasowniki biegać, skakać, że natomiast wysuwają moment inny, któryby można nazwać zjawiskowym, zdarzeniowym. Mówiąc o biegu, o skoku, mamy na myśli może nie tyle wykonywaną przez kogoś czynność, ile raczej jakiś fakt, jakieś zjawisko, coś, co się dzieje lub zdarza. Mówimy np., że się na wyścigach odbywa bieg koni chowu krajowego, a w zwrocie tym jasno występuje wspomniany moment zjawiskowy, zdarzeniowy; gdy natomiast chodzi nam o uwydatnienie momentu czynnościowego, używamy raczej rzeczowników słownych (substantiva verbalia); mówimy np., że chodzenie po górach sprawia nam przyjemność.

§ 3. Zaznaczony tutaj stosunek czasownika i odpowiedniego

¹ Używam wyrazu różność, a nie różnica, gdyż w ścisłym tego słowa znaczeniu różnica oznacza wielkość, o którą jedna wielkość jest większa lub mniejsza od drugiej, gdy tymczasem różność oznacza stosunek, zachodzący pomiędzy dwoma przedmiotami nierównymi właśnie dzięki temu, że nie są równe. Por. Höfler, Psychologie, 1897, str. 224 i nast.

rzeczownika występuje wyraźniej w przykładach innych, np. w parze: krzyczeć — krzyk. O ile krzyczenie nazwiemy bez wahania czynnością, o tyle trudno czynnością nazwać krzyk. Krzyk, to jakieś zjawisko akustyczne, o którym powiadamia nas słuch; a chociaż wiemy, że bez czynności, zwanej krzyczeniem, nie byłoby krzyku, przecież, mówiąc o krzyku, czynność ową pomijamy, traktując krzyk jako zjawisko akustyczne na równi z hukiem, szmerem i t. p.

§ 4. Podobnie ma się rzecz z resztą przytoczonych par wyrazów i w wszystkich tego rodzaju przypadkach. W niektórych mniej, w niektórych bardziej dobitnie występuje wspomniana różność znaczeń, polegająca na tem, że czasownik uwydatnia przede wszystkim moment czynnościowy, rzeczownik moment zjawiskowy. Gdzie różność ta jest mniej wyraźna, oba wyrazy przedstawiają się niemal tylko jako dwa sposoby ujęcia tej samej rzeczy, raz bardziej z jednej, raz bardziej z drugiej strony. Taki stosunek zachodzi np. między czasownikiem walczyć a rzeczownikiem walka, albowiem rzeczownik walka obok momentu zjawiskowego zawiera w sobie jeszcze wiele z owego momentu czynnościowego, który wyczerpuje znaczenie czasownika walczyć. Jeżeli się natomiast porówna wyrazy takie jak błdzić — błąd, zwracać — zwrot, można zauważyć, że tutaj różność między znaczeniem czasownika a rzeczownika jest bardzo znaczna, gdyż rzeczowniki te są zupełnie wolne od momentu czynnościowego. Między tymi krańcowymi przypadkami, jakie zachodzić mogą w ustosunkowaniu znaczeń rzeczowników i czasowników jednej takiej pary, istnieją oczywiście liczne przypadki przejściowe.

§ 5. Gramatycy od dawien dawna zwrócili uwagę na stosunek wzajemny takich wyrazów, mówiąc o t. zw. figurze etymologicznej. Rozumiej ją przez nią konstrukcję, w której rzeczownik, utworzony z tego samego tematu, co czasownik, odgrywa względem niego rolę dopełnienia¹ (przedmiotu), zwanego w takich razach dopełnieniem (przedmiotem) wewnętrznym. Dopełnienie to może występować w bierniku, np. tańczyć taniec, zadać zadanie, albo też w innym przypadku, np. żyć życiem (gorączkowem), krzyczeć krzykiem (wielkim) i t. p. Wiadomo też, że taki stosunek czasownika i rzeczownika nie

¹ Według terminologii, użytej w »Gramatyce języka polskiego« Steina i Zawilińskiego, Kraków-Warszawa, 1907, §§ 13, 14 i nast., którzy nazywają dopełnieniem to, co się zwykle w gramatyce nazywa przedmiotem.

jest ograniczony do figury etymologicznej, a wtedy stosunek między czasownikiem a rzeczownikiem, tworzącym jego dopełnienie wewnętrzne, może być dwojaki: Czasownik może wymieniać w sposób zupełnie ogólnikowy czynność, nie wskazując swem znaczeniem wcale rodzaju dopełnienia. Taki czasownik, jak np. wykonać, może się wskutek tego łączyć z dopełnieniami o znaczeniach bardzo różnych. Wykonać można śpiew, skok, zwrot i t. p. Inne czasowniki znaczeniem swem wskazują już pewien rodzaj dopełnienia. I tak czasownik popełnić wymaga dopełnienia, które oznacza coś ujemnego: popełnić błąd, kłamstwo i t. p.; czasownik wygłaszać wymaga dopełnienia, które oznacza jakieś zjawisko akustyczne: wygłaszać mowę, wiersz i t. p. Figurę etymologiczną można uważać za końcowy przypadek tego stosunku, gdyż w tej konstrukcyi czasownik sam niejako wprost wyznacza sobie dopełnienie wewnętrzne¹.

§ 6. »Wewnętrzność« takiego dopełnienia — jeżeli wolno tak powiedzieć — wyraża się między innemi bądź w figurze etymologicznej, polegającej na tożsamości tematu czasownika i jego dopełnienia, bądź też w tej okoliczności, że zamiast zwrotu, złożonego z czasownika i oznaczającego jego dopełnienie rzeczownika, można użyć wprost odpowiedniego czasownika, nie dodając mu dopełnienia. Więc zamiast wykonać skok: skoczyć; zamiast popełnić kłamstwo: składać, zamiast udzielić rady: radzić; zamiast wydawać sąd: sądzić.

§ 7. To, cośmy powiedzieli na wstępie o stosunku znaczeń czasowników i rzeczowników, zestawionych w przytoczonych i tym podobnych parach wyrazów, dotyczy zatem czasowników z dopełnieniem (przedmiotem) wewnętrznym. Na tej podstawie możemy sobie też zdać sprawę ze znaczenia dopełnienia wewnętrznego. Zauważyliśmy bowiem, że rzeczownik taki jak bieg uwydatnia bardziej zjawiskowy moment na niekorzyść czynnościowego momentu, uwydatnionego w czasowniku biegać; ale zjawisko, zwane biegiem, zjawia się właśnie dzięki czynności biegania, a może jest nawet z nią identyczne, tylko, że mówiąc o bieganiu, kładziemy nacisk na moment czynnościowy, a mówiąc o biegu, na moment zdarzeniowy. Jakkolwiek bądź rzecz się ma, można powiedzieć, że bieg jest zdarzeniem, zjawiskiem, które powstaje dzięki czynności biegania.

¹ Wiadomo też, że niektóre czasowniki mogą, wzięte w pewnym znaczeniu, łączyć się z dopełnieniem wewnętrznym, a wzięte w innym znaczeniu, z dopełnieniem zewnętrznym: wydawać rozkazy — wydawać obiady.

W miarę, jak moment czynnościowy i zjawiskowy bardziej się rozstępują, mniej też sztucznym przedstawia się zwrot, orzekający, że dzięki czynności, wymienionej w czasowniku, powstaje to, co wymienienia rzeczownik. Istotnie niema nic w tem sztucznego, gdy mówimy, że wskutek krzyczenia powstaje krzyk, dzięki błędzeniu powstają błędy i t. p.

§ 8. Ogólnie można tedy powiedzieć, że w stosunku czasownika do odpowiadającego mu jako dopełnienie wewnętrzne rzeczownika wyraża się stosunek jakiejś czynności do tego, co dzięki, wskutek tej czynności, przez tę czynność powstaje. Gdy walczymy, powstaje walka, gdy myślimy, powstają myśli, gdy rozkazujemy, powstaje rozkaz, gdy śpiewamy, powstaje śpiew i t. p.

§ 9. To, co dzięki, wskutek jakiejś czynności czyli przez tę czynność powstaje, nazwać można **wytworem** tej czynności. Można więc powiedzieć, że skok jest wytworem skakania, śpiew wytworem śpiewania, błąd wytworem błędzenia i t. p., przyczem zachodzi, jak wiemy, stopniowanie od przypadków, w których wytwór niemal się zlewa z wytwarzającą go czynnością, aż do przypadków, w których czynność i jej wytwór coraz wyraźniej się rozstępują¹.

§ 10. Przykłady, na których wyjaśnialiśmy pojęcie wytworu, dotyczyły czynności i wytworów różnych rodzajów, które można sprowadzić do dwóch zasadniczych, do czynności i wytworów fizycznych, i do czynności i wytworów psychicznych. Do pierwszego rodzaju należą chodzić — chód, biegać — bieg, skakać — skok; do drugiego należą myśleć — myśl, sądzić — sąd, zamierzać — zamiar². Wśród czynności i wytworów fizycznych należy wyróżnić

¹ Znaczenie wyrazów wytwarzać i wytwór, w powyższy sposób określonych, nie zawiera w sobie cechy twórczości w tem znaczeniu, w jakim przeciwstawiamy ją czynności odtwarzającej. To też zarówno to, co powstaje dzięki czynności odtwarzającej, jak też to, co powstaje dzięki czynności twórczej w zwykłym znaczeniu, więc dzięki twórczości oryginalnej, jest wytworem w znaczeniu tutaj określonym. O tem trzeba pamiętać ze względu na różność odtwarzającej czynności pamięci i twórczej czynności fantazyi. (Zob. moją rozprawę p. t. Wyobrażenia i Pojęcia, Lwów, 1898, str. 25). Obie te czynności są czynnościami wytwarzającymi w znaczeniu tutaj przyjętem, czynnościami, dzięki którym powstają pewne wytwory.

² Ponieważ mowa ludzka posiada w wielu przypadkach osobne wyrazy na oznaczenie czynności i wytworów nie tylko fizycznych, lecz także psychicznych, przeto logicy zwłaszcza od dawien dawna operują wytworami psychicznymi jako czemś od czynności różnem, chociaż może nie zawsze zdawali so-

odrębny gatunek czynności i wytworów psychofizycznych. Psychofizyczną jest czynność fizyczna, jeżeli towarzyszy jej czynność psychiczna, wywierająca jakiś wpływ na przebieg czynności fizycznej a tem samem na powstający dzięki niej wytwór; powstający zaś w ten sposób wytwór nazywa się także psychofizycznym. Należą tu czynności i wytwory, oznaczone wyrazami krzyczeć — krzyk, spiewać — spiew, mówić — mowa, kłamać — kłamstwo i t. p.¹

§ 11. Granica między wyrazami, które wymieniają czynności i wytwory fizyczne a wyrazami, które wymieniają czynności i wytwory psychofizyczne, jest dość płynna, gdyż często te same wyrazy służą obu celom. Krzyczenie bywa na ogół czynnością psychofizyczną, gdyż towarzyszy mu zwykle czynność psychiczna, wywierająca wpływ na krzyczenie; można jednak także krzyczeć odruchowo, a wtedy czynność może być czysto fizyczna.

§ 12. Istnieją też przykłady wyrazów, które mogą oznaczać

bie jasno sprawę z tego rozróżnienia. Bolzano, który je sobie uświadamia (Bei den Worten: ein Urteil, ... eine Behauptung stellen wir uns sicher nichts anderes vor, als etwas, das durch Urteilen... und Behaupten hervorgebracht ist. Wissenschaftslehre, I. 1837, str. 82), przytacza cały szereg ustępów z dzieł dawniejszych i współczesnych, które dowodzą, że to rozróżnienie mniej lub więcej świadomie przeprowadzono. Po Bolzanie rozróżnia wytwór od czynności bardzo stanowczo Bergmann, nazywając myśl, pojęcie, sąd już wprost wytworem (Erzeugnis, Werk, Gebilde) dotyczących czynności. (Reine Logik, Berlin, 1879, str. 2—3, 10—12, 38—39). O wytworach psychicznych wogóle mówi Stumpf (Erscheinungen und psychische Funktionen, Abhandlungen der kgl. preuss. Akademie der Wissenschaften vom Jahre 1906, w oddbitce Berlin, 1907, str. 28—33, oraz Zur Einteilung der Wissenschaften, tamże, w oddbitce Berlin, 1907, str. 32 i nast.), posługując się wyrazem Gebilde psychischer Funktionen. Zdaje się jednak, że pojęcie wytworu psychicznego, którem operuje Stumpf, nie pod każdym względem schodzi się z pojęciem tutaj rozwinętem, przynajmniej o ile chodzi o wytwór czynności sądzenia; sprawa ta wymaga jednak osobnego rozpatrzenia, gdyż łączy się m. i. ze stosunkiem pojęcia wytworu sądzenia do tego, co Meinong (Ueber Annahmen, 2. wyd. 1910) nazywa obiektywem. Najpełniej rozwinął pojęcie wytworów psychicznych i konsekwentnie przeprowadził w swej psychologii Witasek (Grundlinien der Psychologie, Leipzig, 1908, zob. zwłaszcza I. Teil, 4. Kapitel). Przeciwstawia on psychiczne wytwory (do których zalicza np. Vorstellung, Empfindung, Urteil, Gedanke, Gefühl, Hoffnung, Sehnsucht, Begehrung) procesom psychicznym (Vorstellen, Empfinden, Urteilen, Denken, Fühlen, Hoffen, Sehnen, Begehren).

¹ W innem znaczeniu należałoby uważać za psychofizyczne wszystkie wogóle czynności psychiczne, o ile towarzyszą im czynności fizyczne w ustroju, wywierające na nie wpływ. Możemy jednak tutaj znaczenie to pominąć.

bądź czynności i wytwory psychofizyczne a nawet fizyczne, bądź czynności i wytwory psychiczne. Takie trojaki znaczenie ma wyraz ujęcie, dwojaki wyraz zdanie. Albowiem przez zdanie można rozumieć bądź wytwór psychiczny, który oznaczamy też wyrazami przekonanie, pogląd, zapatrywanie, albo też wytwór psychofizyczny, gdy używamy wyrazu zdanie w znaczeniu gramatycznym. Podobnie wyrazy twierdzić i przeczyć oznaczają bądź określoną co do jakości czynność psychiczną sądzenia, bądź też psychofizyczną czynność wygłaszania sądu twierdzącego lub przeczącego. Ale obok tych wyrazów istnieją liczne inne, które bądź należą wyłącznie do zakresu czynności i wytworów psychicznych (np. myśleć — myśl), bądź też zyskały sobie w tym zakresie pełne prawo obywatelskie, chociaż niekiedy dotyczą także czynności i wytworów psychofizycznych (np. sądzić — sąd, pojmować — pojęcie, zamierzać — zamiar, czuć — wrażenie, odczuwać — uczucie i t. p.)¹.

§ 13. Przytoczone przykłady dotyczą wieloznaczności, polegającej na tem, że te same wyrazy mogą oznaczać wytwory i czynności różnych rodzajów. Istnieje jednak jeszcze inna wieloznaczność, występująca w zakresie tego samego rodzaju czynności i wytworów, a wieloznaczność ta przez długi czas utrudniała i poniekąd jeszcze dzisiaj utrudnia uchwycenie różności, zachodzącej między czynnością a jej wytworem.

§ 14. Mówiąc o czynnościach i ich wytworach, przeciwstawialiśmy jedno drugiemu przy pomocy czasowników i odpowiednich rze-

¹ Mogłaby powstać wątpliwość, czy rozróżnienie czynności i wytworów psychicznych da się też stosować w ten sposób, by nazywać czucie czyli doznawanie wrażeń czynnością, a wrażenie wytworem tej czynności, a dalej odczuwanie czyli doznawanie uczuć czynnością, a uczucie (więc i przyjemność i przykreść) wytworem tej czynności. Wątpliwość ta mogłaby wynikać stąd, że wszelkie doznawanie jest raczej jakimś stanem biernym, a nie czynnym, że więc trudno nazwać czucie i odczuwanie czynnościami. Jeżeli się jednak zważy, że wyrazu czynność używa się bardzo często nie w przeciwstawieniu do stanów biernych, lecz w znaczeniu ogólniejszem, w którym można go też zastąpić wyrazem funkcyja, wątpliwość ustąpi. Na innych opierając się założeniach, Dr. Wł. Witwicki pod względem, o który tutaj chodzi, także stawia sąd i przekonanie zupełnie na równi z bólem i rozkoszą, mówiąc nawet nie tylko o doznawaniu bólu i rozkoszy, lecz także o doznawaniu przekonania. (Zob. rzecz p. t. »W sprawie przedmiotu i podziału psychologii« w niniejszej Księdze pamiątkowej str. 10). Witasek celem uwydatnienia różności funkcyi o charakterze bardziej czynnym od funkcyi o charakterze bardziej biernym dzieli procesy psychiczne (zob. pow. str. 7 uw.) na Thätigkeiten i Vorgänge (l. c. str. 84 i nast.).

czowników, przyjmując, że tak, jak czasownik oznacza zawsze czynność, odpowiedni rzeczownik oznacza zawsze wytwór tej czynności. Nie ulega jednak wątpliwości, że często posługujemy się także rzeczownikiem, by oznaczyć czynność, dzięki czemu rzeczowniki te stają się dwuznacznymi, mogąc oznaczać na przemian czynności i ich wytwory. W zwrocie »udzielić komuś rady« wyraz rada oznacza wytwór czynności radzenia, ale gdy powiadamy: »tu trudna rada«, chcemy wyrazić przekonanie, że czynność znalezienia lub udzielenia rady natrafia na trudności. Podobna różność zachodzi w zwrotach »przedłożyć komuś prośbę« i »zacząć od prośby«. Gdy dalej mówimy: »tego błędu nigdy ci nie przebaczę«, chodzi o czynność błędzenia, więc grozimy, że nie przebaczymy popełnienia błędu; ale gdy o błędzie powiadamy, że jest łatwy do wykrycia, bynajmniej nie mamy na myśli czynności błędzenia, lecz jej wytwór. Taksamo ma się rzecz z rzeczownikiem sąd, który również po dziś dzień służy obu tym znaczeniom, raz dotycząc wytworu, raz czynności, dzięki której wytwór powstaje. W pierwszym znaczeniu mówi się np., że pewne sądy są następstwem logicznym sądów innych; w drugim znaczeniu mówi się o sądach jako funkcyjach psychicznych, nazywając sąd np. czynnością poznawczą i t. p. Dla odróżnienia obu tych znaczeń wyrazu sąd używa się niekiedy określeń: sąd w znaczeniu psychologicznym t. j. czynność, i sąd w znaczeniu logicznym, t. j. wytwór. Lepiej jednak zastrzedz wyrazowi sąd tylko jedno z tych dwu znaczeń, mianowicie znaczenie wytworu, a tam, gdzie chodzi o czynność, mówić o sądzeniu czyli wydawaniu sądów¹.

§. 15. Lecz na tem się nie kończy wieloznaczność wyrazów takich jak sąd. Niekiedy bowiem nie używamy go ani w znaczeniu czynności wydawania sądów, ani w znaczeniu wytworów tej czynności czyli sądów, lecz w znaczeniu trzecim, mianowicie, w zna-

¹ Należy się mieć na baczności, by czasownika wydawać w tym zwrocie stosowanego nie brać w znaczeniu jakiejś czynności uzewnętrzniającej, tem bardziej, że czasownik wydawać w połączeniu z innemi dopełnieniami wewnętrznymi i zewnętrznymi (por. str. 5 uw.) może mieć takie znaczenie, np. w zwrocie wydawać komuś rozkazy. Otóż zwrot wydawać sądy nie znaczy bynajmniej tyle co wygłaszać sądy, wypowiadać sądy, oznajmiał sądy, wyrażać sądy, lecz znaczy poprostu tyle, co dokonywać w umyśle czynności sądzenia czyli sądzić (niemieckie Urteil fallen tyle co urteilen, francuskie porter un jugement tyle co juger). Wydawanie sądów tak samo nie ma nic wspólnego z ich uzewnętrznianiem, jak niesienie pomocy albo przytoczone właśnie francuskie porter un jugement nie ma nic wspólnego z noszeniem.

czeniu dyspozycji¹ do wydawania sądów, czyli sądenia. I tak np. mówimy »człowiek ten ma trafny sąd o rzeczach«. Tu rzeczywiście chodzi o zdolność wydawania trafnych sądów, a dyspozycyjny charakter sądu w tem znaczeniu wziętego występuje w tem, że ten »trafny sąd« o rzeczach jest względnie stałą właściwością danego osobnika, gdy tymczasem czynność trafnego sądenia jest w każdym przypadku czemś chwilowem. W znaczeniu dyspozycyjnem bierzemy także wyraz sąd, mówiąc np. że nauka ma kształcić nie tylko pamięć, lecz także sąd². Podobnie ma się rzecz z wyrazem wiara. W zwrocie »wiara cię uzdrowiła« chodzi niewątpliwie o czynność wierzenia (»akt wiary«); gdy mowa o różnych wiarach, które ludzkość wyznaje, chodzi o wytwory, a gdy powiadamy o kimś, że wiarę stracił, stwierdzamy, że stracił zdolność do wierzenia w pewne rzeczy czyli do wzbudzania w sobie pewnych aktów wiary, więc czynności psychicznych. Analogiczne przykłady znajdujemy też w zakresie czynności i wytworów psychofizycznych. Jeżeli powiadamy, że mowa³ czyjaś trwała godzinę, mamy na myśli czynność mówienia, wygłaszania mowy; w zwrocie »mowa twoja niech będzie tak i nie« chodzi o wytwór mówienia, a gdy powiada się, że komuś przerażenie odjęło mowę, chodzi o zdolność mówienia. Tak samo dyspozycję do pewnej czynności a nie tylko jej wytwór może oznaczać wyraz dowcip (człowiek posiadający dowcip) a nawet wyraz chód (ten człowiek ma lekki chód).

§ 16. Z natury rzeczy niebezpieczeństwo pomieszania czynności i jej wytworu jest na ogół większe, aniżeli niebezpieczeństwo pomieszania wytworu lub czynności z odpowiednią dyspozycją. Dalszem zaś utrudnieniem odróżnienia czynności od wytworu jest częsty brak osobnego rzeczownika na oznaczanie wytworu i — wobec tego — ko-

¹ Wyrazu dyspozycja używam w znaczeniu, sformułowanem przez Höffera; *Psychologie*, 1897, § 12, który też (tamże § 6) zwraca uwagę na wyrazy, oznaczające promiscue czynności (wytwory) i dyspozycje.

² U niektórych pisarzy wyraz sąd występuje w czwartem jeszcze znaczeniu, oznaczając to, co się zwykle nazywa enuntiatio, propositio, Aussage a co po polsku proponowałem nazwać powiedzeniem (por. moją rozprawę O t. zw. prawdach względnych, odbitka z Księgi pamiątkowej, wydanej przez Uniwersytet lwowski ku uczczeniu 500-letniej rocznicy odnowienia Uniwersytetu krakowskiego, Lwów, 1900). W tem czwartem więc znaczeniu wyraz sąd oznacza pewien wytwór psychofizyczny. Zob. o tem poniżej str. 28, uwaga.

³ W zwrotach tych mowa jest wzięta wszędzie w znaczeniu łacińskiego sermo, nie oratio.

nieczność posługiwania się rzeczownikiem słownym. Gdzie bowiem istnieje rzeczownik niesłowny na oznaczenie wytworu czynności, tam rzeczownik słowny zachowuje zwykle znaczenie czynnościowe: prosić — prośenie — prośba, radzić — radzenie — rada, mówić — mówienie — mowa, rozkazać — rozkazanie — rozkaz, zakazać — zakazanie — zakaz¹. Tam zaś, gdzie brak innego aniżeli słownego rzeczownika, rzeczownik taki przybiera czasem obok swego znaczenia czynnościowego także znaczenie wytworu. Ponieważ np. nie używamy od czasownika przykazać rzeczownika »przykaz«, analogicznego do »rozkaz« i »zakaz«, przeto rzeczownik słowny przykazanie przybrał znaczenie wytworu, i to tak dalece, że to znaczenie właściwie przytłumia znaczenie czynnościowe. W innych jednak przypadkach oba znaczenia istnieją obok siebie, np. w wyrazie »pytanie«, który w zwrocie »mam dość tego pytania« oznaczać może czynność zapytywania lub wypytывania, a w zwrocie »pytanie to nie da się rozwiązać« oznacza widocznie nie czynność, lecz wytwór. Należą tu dalej wyrazy poznanie, przekonanie, zapatrywanie, wizerzenie, mniemanie, postanowienie, pragnienie, przedstawienie, wyobrażenie, czucie, przeżycie, ujęcie, pojęcie, spostrzeżenie, przypomnienie, rozmówanie, porównanie, żądanie, doświadczenie, doznanie i t. p.

§ 17. Dwuznaczność tych wyrazów stwierdzono oddawna; wiadomo też, że podobnie jak w języku polskim te rzeczowniki słowne, okazują ją w łacińskim języku utworzone z czasowników słowne na *io*, w języku niemieckim utworzone w podobny sposób rzeczowniki na *ung*². O ile te rzeczowniki łacińskie stosujemy w języku polskim, zbliżamy je ich znaczeniem raczej do wytworów, zachowując dla oznaczania czynności zwykle słowną formę rzeczownika: abstrahowanie — abstrakcya, kombinowanie — kombinacya, konstruowanie — konstrukcya i t. p.

§ 18. Chcąc w tych przypadkach w języku polskim oznaczyć czynność w odróżnieniu od wytworu, uciekamy się zwykle — gdzie to możebne — do rzeczownika słownego, utworzonego od formy częstotliwej czasownika. Gdy więc mówimy o poznawaniu, postanawianiu, przedstawianiu, wyobrażaniu, przeżywaniu, ujmowaniu, poj-

¹ W niektórych przypadkach wyraźna dwuznaczność czasownika słownego istnieje, chociaż posiadamy osobny rzeczownik niesłowny do oznaczenia wytworu; np. opowiadać — opowiadanie — opowieść.

² Analogicznie polskie rzeczowniki na *unek* (ratunek) i na *itwa* (modlitwa).

mowaniu, spostrzeganiu, przypominaniu, porównywaniu, doświadczaniu, doznawaniu i t. p., każdy widzi, że mówimy o czynnościach, a nie o ich wytworach, których wobec tego naturalnym wyrazem staje się rzeczownik słowny, utworzony od nieczęstotliwej formy czasownika, więc w brzmieniu poprzednio w § 16 przytoczonym¹. Gdzie niepodobna użyć tego sposobu, rzeczownik słowny pozostaje dwuznacznym, jak to widać w przykładach wierzenie, mniemanie, zapatrywanie, pragnienie, rozumowanie, żądanie, o ile zwyczaj nie wysuwa naprzód bardziej jednego niż drugiego znaczenia, jak to zachodzi przy wyrazie przekonanie, oznaczającym raczej wytwór, aniżeli czynność, albo o ile nie posiadamy innego sposobu odróżnienia obu znaczeń, jak np. wtedy, gdy dla uwydatnienia momentu czynnościowego mówimy o zapatrywaniu się, rozumiejąc przez zapatrywanie raczej wytwór².

§ 19. Ale ograniczając znaczenie wyrazów takich jak zapatrywanie, pojęcie, przekonanie i t. p. do wytworów, nie usuwamy innej dwuznaczności, dzięki której mogą podobnie jak rzeczowniki sąd, wiara i t. p. obok wytworów oznaczać także dyspozycje do czynności, dzięki którym takie wytwory powstają. Gdy np. o kimś powiadamy, że posiada wyrobione przekonania, przypisujemy mu wyrobione dyspozycje do wydawania sądów. W dyspozycyjnym charakterze używamy także wyrazu przekonanie, gdy mówimy o przekonaniach niezłomnych, stałych i t. p. tak, jak w innych razach

¹ Nie jest więc tem samem teoria poznawania i teoria poznania, lecz zachodzi tu taka sama różność, jak między teorią sądzenia a teorią sądu; pierwsza jest teorią psychologiczną pewnych czynności umysłowych, druga jest teorią powstających dzięki tym czynnościom wytworów.

² W języku niemieckim, posiadającym rodzajnik, rozgraniczeniu czynności i wytworu służyć może doskonale konsekwentne używanie bezokolicznika w znaczeniu czynności, a odpowiedniego rzeczownika w znaczeniu wytworu (np. Bolzano w zdaniu przytoczonym w uw. na str. 7 i w wielu innych miejscach swego dzieła). Więc Urteilen — Urteil, Vorstellen — Vorstellung, Behaupten — Behauptung, Aussagen — Aussage i t. p. W rozprawie swej *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen* (Wien 1894) nazwałem czynność przedstawiania aktem, a wytwór przedstawiania treścią przedstawienia (*Vorstellungsakt, Vorstellungsinhalt*). Terminologię tę m. i. przyjął i konsekwentnie przeprowadził Kreibitz w dziele *Die intellektuellen Funktionen*, Wien und Leipzig, 1909. To więc, co w owej rozprawie nazwałem treścią przedstawienia, najdokładniej odpowiada temu, co tutaj występuje jako wytwór przedstawiania. (Gramatycy nazywają niekiedy biernik dopełnienia wewnętrznego, odpowiadającego wytworowi, biernikiem treści).

przypisujemy niezłomność, stałość czyjejs woli, t. j. dyspozycyji do postanawiania w pewien sposób¹. I znowu to dyspozycyjne znaczenie wyrazów przekonanie, zapatrywanie, pojęcie i t. p. występuje najjaśniej w zwrotach, w których o przekonaniu, o pojęciu i t. p. mówimy jako o czemś trwałem (por. § 15), więc w zwrotach takich jak żywić przekonanie, posiadać pojęcie i t. p.².

§ 20. I ażeby dopełnić wielorodności znaczeń, jakie mogą się łączyć z omawianymi wyrazami, używamy niekiedy zwrotów takich jak »energia jest jednym z zasadniczych pojęć współczesnej fizyki«. Oczywiście są to zwroty skrócone, gdyż energia nie jest pojęciem, lecz przedmiotem pojęcia. Ale zwroty takie dowodzą, że mieszamy też pojęcie z jego przedmiotem³. Czy Schopenhauer, pisząc o świetle jako woli i przedstawieniu, zdawał sobie sprawę z tego, w jakim znaczeniu używa wyrazu przedstawienie? Zdaje się, że ściśle rozgraniczenie tych różnych znaczeń, które mogą się z tego rodzaju wyrazami łączyć, wyszłoby bardzo na korzyść różnym teoryom epistemologicznym i metafizycznym.

§ 21. O tem, że należy odróżniać znaczenie, w którym tego rodzaju wyrazy dotyczą dyspozycyji, od znaczenia, w którym dotyczą czynności, i od znaczenia, w którym dotyczą przedmiotów, nikt chyba nie wątpi. Natomiast mogą się zjawić wątpliwości, czy istotnie znaczenie, w którym tego rodzaju wyrazy dotyczą wytworów czynności, należy odróżniać od znaczenia, w którym dotyczą czynności. Mogłoby się nasunąć przypuszczenie, że różność jest tylko pozorną, że pochodzi z różnych sposobów, w jakie możemy wyrażać tę samą myśl, że się sprowadza do tego, co Marty nazwał kapryсами mowy. Wątpliwości te muszą jednak ustąpić wobec pewnego faktu, który świadczy o konieczności tego rozróżnienia. Dotknęliśmy go już w poprzednich rozważaniach.

§ 22. Fakt ten polega na tem, że o wytworach orzekamy nie-

¹ Por. Marty, Ueber Annahmen, Zeitschrift für Psychologie, 40 (1906) str. 11.

² O dyspozycyjnem znaczeniu wyrazu pojęcie zob. moją rozprawę Wyobrażenia i Pojęcia, Lwów, 1898, str. 144 i nast. oraz Ueber begriffliche Vorstellungen in Wissenschaftliche Beilage zum Jahresbericht der Philosophischen Gesellschaft an der k. k. Universität zu Wien, Leipzig, 1903, str. 25 i nast.

³ Ten przedmiot pojęcia, a więc wytworu, jest zarazem zewnętrznym przedmiotem czynności, której przedmiotem wewnętrznym jest wytwór. Por. uw. 2, str. 15.

jedno, czego nie powiadamy o dotyczących czynnościach. Mówimy np. o określaniu pojęć, przyczem nie chodzi nam wcale o określanie pojmowania; pewne pytania nazywamy niezrozumiałymi, nie chcąc tem samem twierdzić, jakoby stawianie pytań było czynnością niezrozumiałą; charakteryzujemy niekiedy jakieś zadanie jako nierozwiązalne, co się oczywiście nie może tyczyć czynności zadawania; zarzucamy komuś, że przeoczył błąd, co wcale nie ma znaczyć, że przeoczył czynność błędzenia; mówimy o niespełnionych marzeniach, o postanowieniach, które nie zostały wprowadzone w czyn, a nie wyrażamy się w ten sposób o czynności marzenia albo o czynności postanawiania; mówimy o „złotych myślach” znakomitego pisarza, ale nie nazwiemy złotem jego myślenia¹. Widocznie więc chodzi nam o coś innego, gdy mówimy o wytworach, a o coś innego, gdy mówimy o dotyczących czynnościach, wobec czego rozróżnienie czynności i wytworów jest rzeczą zupełnie uzasadnioną.

§ 23. O ile jednak rozróżnienie czynności i wytworu wymaga osobnego uzasadnienia w przypadkach dotąd przytaczanych, w innych samo się ono narzuca. Dotąd przytaczane wytwory możnaby nazwać wytworami nietrwałymi, t. j. wytworami, które istnieją tylko tak długo, jak długo istnieje czynność, dzięki której powstają. Krzyk istnieje, póki trwa czynność krzyczenia, śpiew, póki trwa czynność śpiewania, myśl, jak długo ktoś myśli, sąd istnieje wtedy, gdy ktoś sądzi². Mówimy wprawdzie także o pewnych przekonaniach, że utrzymują się przez długie wieki, mówimy też o myślach mędrca, że go przetrwać mogą, ale nie chodzi tu o niezależne od czynności trwałe aktualne istnienie wytworów, lecz o powtarzanie się przez szereg pokoleń czynności i wytworów podobnych do tych, które zachodziły w pokoleniach poprzednich lub w owym mędrцу. Analogicznie mówimy, że są w nas pojęcia, przekonania, pragnienia, chociaż w da-

¹ Mogłoby się niekiedy wydawać, jakoby było rzeczą dowolną, czy cechę pewną przypisujemy za pomocą przymiotnika wytworowi, czy też za pomocą przysłówka czynności. Mówimy bowiem równie dobrze, że ktoś wydał przeraźliwy okrzyk, jak też, że przeraźliwie krzyknął. Widoczną jest jednak rzeczą, że ściśle mówiąc, cecha przeraźliwości przysługuje okrzykowi jako zjawisku akustycznemu, a nie czynności krzyczenia, gdyż nie wydanie okrzyku jest przeraźliwe, lecz sam okrzyk. Nie przeszkadza to oczywiście temu, że w innych przypadkach przypisujemy pewną cechę w właściwym znaczeniu samej czynności.

² Por. Bergmann l. c. str. 38: Das Urteil ist das mit dem Urteilen zugleich auftretende und wieder verschwindende Erzeugnis desselben.

nej chwili nie odbywają się w nas odpowiednie czynności. Znacząco — jak wiadomo — tylko, że są w nas dyspozycje, dzięki którym w przyszłości mogą powstawać w nas wytwory takie same jak poprzednie. Gdy zatem mówimy o trwałym istnieniu wytworów tego rodzaju, chodzi bądź o powtarzanie się jednakowych czynności i wytworów, bądź o ich istnienie potencjalne¹. Dlatego też wytwory te można nazwać nietrwałymi, mianowicie w tem znaczeniu, że aktualnie nie trwają dłużej aniżeli czynność, dzięki której powstają.

§ 24. Ale obok nich istnieje rodzaj wytworów, które mogą trwać i zwykle trwają dłużej, aniżeli czynność, dzięki której powstają. Przykładami takich czynności i wytworów są: kreślić — kreska, spletać — splot, odciskać — odcisk, rysować — rysunek, pisać — pismo, drukować — druk, malować — malowidło, rzeźbić — rzeźba, budować — budynek i t. p. Rzeczownik, złożony w każdej parze wyrazów z odpowiednim czasownikiem, może pod względem gramatycznym spełniać względem niego rolę dopełnienia czyli przedmiotu wewnętrznego. Mówi się, stosując figurę etymologiczną, o kreśleniu kresek, rysowaniu rysunku, drukowaniu druków, o budowaniu budynków, a bez niej o modelowaniu rzeźby, o stawianiu budynków i t. p. I nie tylko możność stosowania figury etymologicznej dowodzi, że mamy tutaj do czynienia z przedmiotem wewnętrznym, lecz także fakt, że rzeczownik oznacza coś, co powstaje dopiero dzięki czyli wskutek odpowiedniej czynności, przez tę czynność, tak jak w poprzednio przytoczonych przypadkach skakać — skok, pojmywać — pojęcie, sądzić — sąd i t. p. Niepodobna też mówić tutaj o przedmiocie zewnętrznym, albowiem czynność, oznaczona czasownikiem, nie przechodzi na to, co oznacza rzeczownik, chociaż czasowniki te miewają przy sobie także przedmioty zewnętrzne, np. gdy powiadamy spletać włosy i t. p.².

¹ Potencjalność tę można pojmywać w sposób chociażby najbardziej daleko idący, gdy np. mówi się o »istnieniu« prawd, których jeszcze nikt nie zna, t. j. o »istnieniu« prawdziwych sądów, których jeszcze nigdy nikt nie wydał. Chodzi tu oczywiście o możność wydania tych sądów, a tem, co istnieje, nie są sądy, lecz jest niem możność ich wydania.

² Tak samo ma się rzecz, jak wspomnieliśmy w uw. 3. str. 13, z czasownikami poprzednio omawianymi. Sąd jest przedmiotem wewnętrznym sądenia, ale to, o czem sądzę, jest zewnętrznym przedmiotem sądenia. Pojęcie jest wewnętrznym przedmiotem pojmywania, ale mówiąc »ja nie pojmuje jego postępowania«, przytaczam w wyrazie »jego postępowanie« przedmiot zewnętrzny czyn-

§ 25. Jest więc kreska, rysunek itd. przedmiotem wewnętrznym a tem samem wytworem kreślenia, rysowania i t. p. Ale między wymienionymi właśnie przedmiotami a poprzednio omawianymi zachodzi przecież ta ważna, powyżej zaznaczona różność, że przedmioty wewnętrzne czyli wytwory czynności takich jak kreślenie, rysowanie mogą trwać i zwykle trwają dłużej aniżeli same czynności, czyli że są trwałe. Gramatycy dlatego właśnie odróżniają je czasem od nietrwałych przedmiotów wewnętrznych i tworzą z nich odrębny rodzaj przedmiotów, także różny od przedmiotów zewnętrznych. A ponieważ wytwory trwałe tak samo jak nietrwałe są wytworami, t. j. czemś, co dopiero dzięki jakiejś czynności powstaje¹, przeto należy je na równi przeciwstawiać przedmiotom zewnętrznym, t. j. czemuś, co już istnieje, zanim przechodząca na nie czynność się rozpoczęła. Dlatego też koordynujemy przedmioty wewnętrzne i zewnętrzne, czyli przedmioty, które są wytworami pewnych czynności i przedmioty, które nie są ich wytworami, a przedmioty, które są wytworami, dzielimy na dwie współrzędne grupy, na przedmioty nietrwałe i trwałe².

§ 26. Możliwość trwania pewnych wytworów po dokonaniu czyn-

ności pojmowania. Rozróżnieniu wewnętrznego i zewnętrznego przedmiotu przedstawiania poświęcona jest moja rozprawa *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*, Wien 1894. Łączy się z tem kwestya, które z czynności muszą mieć przedmiot zewnętrzny obok wewnętrznego, a które mogą się ograniczać do przedmiotu wewnętrznego. Kwestya ta jest aktualna w psychologii, gdy np. stawia się pytanie, czy uczucie może występować tylko w połączeniu z przedstawieniem czy też bez przedstawienia. Sąd bowiem zawsze się musi łączyć z przedstawieniem, które uprzytomnia sądzącemu przedmiot (zewnętrzny) sądenia; otóż, czy doznając uczucia, musimy też mieć zawsze przedstawienie (choćaby wrażenie zmysłowe) przedmiotu (zewnętrznego), którego się to uczucie tyczy?

¹ W tem znaczeniu mówi Brugmann o *Akkusativ des Inhalts* i *Akkusativ des Resultats*, które dopełniają czasowniki, oznaczające jakieś wytwarzanie (*Verba des Hervorbringens*). Por. jego *Griechische Grammatik* w *Müllera Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft*, II. I. München, 1900, § 439, 2.

² Ze względu na to, że trwałość przedmiotów trwałych może przybierać różne rozmiary, między wytworami trwałymi i nietrwałymi niema ściślej granicy. I tak krzyk, odbity echem, trwa dłużej aniżeli czynność krzyczenia, chociaż przecież na ogół wzięwszy należy go uważać za wytwór nietrwały; kreślenie natomiast, chociaż wytwór jego uważamy na ogół za wytwór trwały, może nie pozostawić po sobie żadnych chociażby chwilowych śladów, więc nie dać początku wytworowi trwałemu.

ności, dzięki której powstają, polega na tem, że czynności te przechodzą na coś czyli dokonywują się na czemś, co istnieje już przed rozpoczęciem czynności i istnieje też dalej po dokonaniu czynności, a co można najogólniej nazwać materyałem czynności. Splatając czyli robiąc splot, robimy splot z czegoś (splatamy coś), odciskając czyli robiąc odcisk, robimy go w czemś i t. p. Sama zaś czynność, dzięki której powstaje wytwór trwały, polega na przekształcaniu, przeobrażaniu materyału; czynność ta zmienia układ jego cząstek lub innej dokonywa w nim zmiany. Wytwarzając stopą odcisk w piasku, zmieniamy układ ziarenek piasku, a chociaż czynność wyciśnięcia odcisku już została dokonana i przestała istnieć, zmieniony układ ziarenek piasku trwa, będąc tym sposobem trwałym wytworem dokonanej czynności. Ściśle więc rzecz biorąc, wytworem czynności jest tylko nowy układ, przeobrażenie, przekształcenie¹ materyału, gdyż materyał istniał już przed czynnością; to też nazywając rysunek wytworem rysowania, nie chcemy przez to powiedzieć, jakoby cząstki grafitu i papier były wytworem rysowania, gdyż wytworem tym jest tylko ten właśnie układ cząstek grafitu na papierze. Tak samo nie farby i płótno są wytworem malowania (dziełem malarza), lecz wytworem jego jest pewne rozmieszczenie farb na płótnie; nie bryła gliny lub marmuru jest wytworem rzeźbienia, lecz pewna postać nadana bryle gliny lub marmuru. Ale ponieważ układ, rozmieszczenie, postać i t. p. istnieją tylko w pewnym materyale, przeto, wyrażając się nieściśle, nazywamy konkretną całość, więc ułożone w pewien sposób cząstki grafitu czyli kreski, rozmieszczone w pewien sposób na płótnie farby, posiadającą pewną postać bryłę gliny lub marmuru rysunkiem, malowidłem, rzeźbą.

§ 27. W zakresie czynności, dzięki którym powstają wytwory trwałe, rozróżnienie wytworów od czynności nie nasuwa żadnych wątpliwości. Wszak tutaj rozróżnienie samo się narzuca wobec tego, że wytwór trwa także po dokonanej już czynności. I jeżeli powiedzieliśmy, odróżniając wytwory nietrwałe od odpowiednich czynności, że wyrazy, oznaczające czynności, uwydatniają moment czynnościowy, a wyrazy oznaczające wytwory ich, moment bardziej zjawiskowy, zdarzeniowy, tutaj, gdzie chodzi o wytwory trwałe, po-

¹ Wyrazy te wzięte są tutaj, rzecz jasna, w znaczeniu wytworu, a nie w znaczeniu czynności przeobrażania, przekształcania.

wiedzieć można, że się one przedstawiają nietyle jako zjawiska lub zdarzenia, lecz jako rzeczy ¹.

§ 28. Czynności, dzięki którym powstają wytwory nietrwałe, jakoteż same wytwory nietrwałe podzieliłiśmy na fizyczne i psychiczne, wyróżniając wśród fizycznych jako osobny gatunek czynności i wytwory psychofizyczne. Otóż w zakresie wytworów trwałych niema miejsca na wytwory psychiczne. Wprawdzie mógłby się ktoś powołać na to, że pewne czynności psychiczne dokonywują się przecież na pewnym »materiale«. I tak tworząc fantastyczne wyobrażenia operujemy materiałem wyobrażeń, dostarczonych nam przez pamięć; tworząc łańcusznik, układamy w pewien sposób sądy, służące za »materiał« do niego. Ale kto by w ten sposób chciał dowodzić trwałości pewnych przynajmniej wytworów psychicznych, zapomniałby, że musiałby też dowieść, iż owe inne wytwory psychiczne, które odgrywają rolę »materiału«, są wytworami trwałymi.

§ 29. W zakresie czynności i wytworów trwałych można tedy mówić tylko o wytworach fizycznych, wyróżniając wśród nich jako osobny gatunek wytwory psychofizyczne. Trwałym wytworem fizycznym takież czynności jest np. odcisk stopy w piasku, jeżeli odcisk ten powstał bez udziału świadomości kroczącego po piasku człowieka; trwałym wytworem psychofizycznym takież czynności będzie odcisk stopy, zrobiony w piasku świadomie i z zamiarem. Psychofizycznymi wytworami są malowidło, rzeźba i t. p., a to dlatego, że wytwory te powstają dzięki czynności psychofizycznej, t. j. dzięki takiej czynności fizycznej, której towarzyszy czynność psychiczna, wywierająca wpływ na przebieg czynności fizycznej i tem samem na powstający dzięki tej czynności wytwór.

§ 30. Ze względu na ten związek, zachodzący w takich razach między podpadającym pod zmysły wytworem psychofizycznym a nie podpadającym pod zmysły wytworem psychicznym, wytwór psychofizyczny staje się zewnętrznym wyrazem wytworu psychicznego. Stosunek ten zachodzi zarówno w nietrwałych, jak w trwałych wytworach psychofizycznych. I tak krzyk może być wyrazem bólu,

¹ Wytwory nietrwałe nie istnieją w znaczeniu aktualnem oddzielnie od odpowiednich czynności, lecz tylko w połączeniu z niemi; możemy je tylko oddzielić od owych czynności rozważać. Wytwory trwałe natomiast mogą istnieć i istnieją w znaczeniu aktualnem oddzielnie od czynności, dzięki którym powstają.

pewien ruch głowy wyrazem sądu twierdzącego, pewien skok wyrazem przerażenia. Tak samo odcisk może być wyrazem chęci oparcia się, rysunek wyrazem pomysłu rysownika, cięcie komuś zadane wyrazem złości, którą odczuwał raniący do ranionego ¹. We wszystkich tych przypadkach wytwór psychiczny wyraża się na zewnątrz w odpowiednim wytworze psychofizycznym, a to dzięki temu, że wytwór psychofizyczny powstaje nie wskutek czysto fizycznej, lecz wskutek psychofizycznej czynności ². Twierdzenie zatem, że w jakimś wytworze psychofizycznym wyraża się jakiś wytwór psychiczny, czyli że jakiś wytwór psychiczny znajduje swój wyraz w wytworze psychofizycznym, sprowadza się do dwóch momentów: po pierwsze, że wytwór psychiczny (wraz z odpowiadającą mu czynnością psychiczną) jest częściową przyczyną powstania wytworu psychofizycznego, a po drugie, że ów wytwór psychiczny, tak jak odpowiadająca mu czynność psychiczna, pod zmysły nie podpada, gdy tymczasem wytwór psychofizyczny pod zmysły podpada ³.

§ 31. O wytworze psychicznym, który się wyraża w wytworze

¹ Analogiczny stosunek do tego, który zachodzi tutaj między wytworami, zachodzi też między czynnościami. W czynności psychofizycznej wyraża się odpowiednia czynność psychiczna: w krzyczeniu doznawanie bólu, w rysowaniu pomysłenie sobie pewnego rysunku i t. p.

² Ponieważ jakiś wytwór psychofizyczny może powstać wskutek nie jednej, lecz kilku czynności psychofizycznych, przeto mogą się w nim wyrażać różne wytwory psychiczne. I tak w rysunku wyrazić się może wyobrażenie rysunku, które rysownik ma, kreślarz rysunek, dalej pojęcie, które rysownik pragnie swym rysunkiem uzmysłwić, pragnienie uzmysłowienia pojęcia i t. p. W ten sposób wytwór psychofizyczny wyraża pewne wytwory psychiczne bezpośrednio, inne pośrednio w różnych stopniach pośredniości. Analogiczne ustosunkowanie zachodzi wtedy między odpowiedniami czynnościami, przyczem jedno z nich służy niekiedy za środki do dokonywania czynności innych, których wytwory znajdują następnie pośredni wyraz w wytworze psychofizycznym. Te czynności i wytwory pomocnicze są tem, co się nazywa w ścisłym tego słowa znaczeniu »techniką«.

³ Fakt, że o wyrażaniu się częściowej przyczyny w wytworze dzięki niej powstającym mówimy także tam, gdzie brak drugiego powyżej przytoczonego momentu (np. powiększenie ciężaru wyraziło się w szybszym obrocie koła), nie wchodzi w grę tutaj, gdzie mowa o wytworach psychofizycznych. Tak samo możemy tu pominąć wspomniany pow. w uw. 1 fakt, że także czynność psychiczna, będąc wraz z swym wytworem częściową przyczyną powstania wytworu psychofizycznego, w nim się obok wytworów swego wyraża. Zajmujemy się tu bowiem przedewszystkiem wytworami, a czynnościami odpowiedniami tylko o tyle, o ile tego rozważanie wzajemnego stosunku różnych wytworów wymaga.

psychofizycznym czyli którego wyrazem jest wytwór psychofizyczny, mówimy niekiedy, że ten wytwór psychofizyczny go wyraża, czyli że wytwór psychiczny jest przez wytwór psychofizyczny wyrażony. Ale mówimy tak tylko pod pewnym warunkiem, mianowicie wtedy, jeżeli wytwór psychofizyczny, w którym się wyraża jakiś wytwór psychiczny, sam może się stać częściową przyczyną powstania takiego samego lub podobnego wytworu psychicznego¹, a to tym sposobem, że wywołuje czynność psychiczną taką samą jak ta, dzięki której sam powstał albo przynajmniej do niej podobną. Tak np. okrzyk, w którym się wyraża przerażenie, tylko wtedy sam będzie to przerażenie wyrażał, jeżeli w słyszącym go osobniku również powstanie przerażenie². Tak samo rysunek, w którym się wyraża myśl rysownika, tylko wtedy myśl tę naprawdę wyraża, jeżeli w oglądającym rysunek osobniku powstaje myśl, odpowiadająca tej, którą miał rysownik, kreśląc swój rysunek. Jeżeli rysunek jest tego rodzaju, że w oglądającym go osobniku innym a może nawet w samym rysowniku po jakimś czasie nie powstaje na jego widok myśl, odpowiadająca tej, którą rysownik miał, gdy go rysował, wtedy rysunek jest »niezrozumiały« i tej myśli nie wyraża, chociaż znalazła ona w nim swój — w tym przypadku bardzo nieudolny — wyraz³. Jakie zaś składają się na to okoliczności, że pewne wytwory psychofizyczne wyrażają jakieś wytwory psychiczne, gdy tymczasem inne są tylko ich wyrazem, jest rzeczą dla samego faktu

¹ Pozostałe części przyczyny leżą w oddziaływaniu wytworu psychofizycznego na obdarzonego odpowiednimi dyspozycjami osobnika.

² Zamiast samego przerażenia, więc wytworu podobnego do tego, który w krzyku się wyraża, może w osobniku, słyszącym krzyk, powstać też samo tylko przedstawienie przerażenia; wtedy przedstawienie przerażenia występuje niejako w zastępstwie samego przerażenia i ze względu na to jest wytworem zastępczym. O wytworach zastępczych będzie mowa poniżej w §§ 42—44.

³ Należy zatem ściśle odróżniać zwrot: »wytwór psychofizyczny (podmiot) wyraża wytwór psychiczny (przedmiot)« od następujących między sobą synonimicznych zwrotów: »wytwór psychiczny wyraża się czyli znajduje swój wyraz w wytworze psychofizycznym«, »wytwór psychofizyczny jest wyrazem wytworu psychicznego«. Rozróżnienie to pozwala usunąć różne nieporozumienia. I tak np. może się ono przyczynić do wyjaśnienia tak bardzo spornej kwestii stosunku muzyki do uczuć. Jeżeli się bowiem wszyscy godzą na to, że w utworze muzycznym mogą się wyrażać uczucia (a także myśli), których doznaje kompozytor, utwór ten tworząc, nie wynika z tego bynajmniej, by utwór ten owe uczucia wyrażał. Por. Hanslick, *Vom Musikalisch-Schönen i Hausegger, Die Musik als Ausdruck* (Wien 1885).

wyrażania obojętną. Działa tu skojarzenie, bądź na podstawie podobieństwa, bądź na podstawie umowy i t. p.

§ 32. Wytwory psychofizyczne, które wyrażają jakieś wytwory psychiczne, nazywają się też znakami tych wytworów psychicznych, a same te wytwory psychiczne ich znaczeniem¹. Znaczeniem jest tedy każdy wytwór psychiczny, który pozostaje do wytworu psychofizycznego w tym stosunku, że go wytwór psychofizyczny wyraża. Mówimy tedy o znaczeniu krzyku, znaczeniu rysunku, znaczeniu ruchu, znaczeniu rumieńca i t. p. A »wyrazy« mowy są także wytworami psychofizycznymi, w których znajdują swój wyraz pewne wytwory psychiczne, myśli, sądy i t. p.; zarazem wyrazy mowy wyrażają na ogół dokładniej aniżeli inne wytwory psychofizyczne te wytwory psychiczne, które są ich znaczeniem, a których one same są znakami. Co zaś chcemy powiedzieć, jeżeli jakiś znak nazywamy wieloznacznym, wynika bezpośrednio z powyższych wywodów, przyczem jasną też jest rzeczą, że wieloznaczność, przekraczająca pewną granicę, staje się niezrozumiałością. Tak więc i tutaj les extrêmes se touchent, skoro wytwór psychofizyczny, obdarzony zbyt wielu znaczeniami, staje się właściwie wytworem psychofizycznym bez znaczenia².

¹ Szczegółową teorię znaków i znaczenia rozwija Martinak w pracy p. t. Psychologische Untersuchungen zur Bedeutungslehre, Leipzig 1901.

² Co do terminologii należy zauważyć, że wyraz »znaczyć« sam nie jest jednoznaczny. Jeżeli mówimy, że jakiś wyraz coś znaczy, chcemy przez to powiedzieć, że ma on jakieś znaczenie. Tak rozumiany wyraz znaczyć odpowiada łacińskiemu significare, niemieckiemu bedeuten. Zamiast powiedzieć, że jakiś wyraz lub wogóle jakiś wytwór psychofizyczny coś znaczy, możemy nie tylko powiedzieć, że on ma jakieś znaczenie, lecz także, że on zawiera jakieś znaczenie, że się z nim łączy jakieś znaczenie, że w nim tkwi jakieś znaczenie, że on wyraża jakieś znaczenie. Coś innego natomiast mamy na myśli, gdy używamy zwrotu: znaczyć drzewa, owce i t. p. Wyrazowi znaczyć tak użytemu odpowiada łaciński denotare, niemieckie bezeichnen. Chodzi tu o zaopatrywanie przedmiotów cechami, odróżniającymi je od innych przedmiotów, a cechy te także nazywają się znakami. Rzeczownik słowny »znaczenie« może zgodnie z tem, cośmy powiedzieli o rzeczownikach słownych wogóle, dotyczyć bądź wytworu psychicznego, wyrażonego przez pewien wytwór psychofizyczny, bądź czynności zaopatrywania czegoś znakami. Czynność zaopatrywania czegoś znakami nazywamy też oznaczaniem. Przenośnie mówimy także, że same wytwory psychofizyczne coś oznaczają, mianowicie oznaczają one zewnętrzne przedmioty czynności, dzięki którym powstają owe wytwory psychofizyczne. Tak więc mówimy o wyrazach mowy, że one nie tylko coś znaczą, lecz że także coś ozna-

§ 33. W chwili, gdy się dokonywa czynność psychofizyczna, dzięki której jakiś wytwór psychiczny wyraża się czyli znajduje swój wyraz w odpowiednim wytworze psychofizycznym (np. przerazenie w okrzyku w chwili krzyczenia, myśl w rysunku w chwili rysowania), istnieją aktualnie równocześnie i wytwór psychiczny i wytwór psychofizyczny. Można bowiem bez popełnienia zbyt jaskrawej niedokładności powiedzieć, że krzyczący z przerazenia doznaje przerazenia równocześnie z wydawaniem krzyku, albo że rysujący uprzytomnia sobie myśl pewną równocześnie z rysowaniem rysunku, w którym chce ją wyrazić. Tam, gdzie wytwory psychofizyczne są nietrwałe, wraz z wytworem psychicznym mniej więcej równocześnie znika wytwór psychofizyczny, a nawet wytwór psychiczny może przetrwać odpowiedni wytwór psychofizyczny, ale nie naodwrot. W chwili więc, w której wytwór psychofizyczny przestaje istnieć, wytwór psychiczny przestaje też się wyrażać. Gdy ustaje jęk, już się cierpienie nie wyraża, chociaż może istnieć dalej. Tam zaś, gdzie wytwór psychofizyczny jest trwały, sprawa ma się odwrotnie: chociaż już rozwiąta się myśl w głowie rysownika, istnieje przecież rysunek, w której ją wyraził, i w której ona znajduje swój wyraz tak długo, jak długo rysunek istnieje. Zatem w aktualnie istniejącym wytworze psychofizycznym znajduje swój wyraz wytwór psychiczny, który już nie istnieje. Znajdując zaś wyraz swój w wytworze trwałym, wytwór nietrwały »żyjąc w nim dalej« sam nabiera pozoru jakiejś trwałości, non omnis mortuus est, skoro istnieje nadal wytwór psychofizyczny, do którego powstania wytwór psychiczny się przyczynił.

§ 34. Coś podobnego dzieje się też wtedy, gdy wytwór psychiczny jest znaczeniem wytworu psychofizycznego, gdy więc ten wytwór psychofizyczny go wyraża, jest jego znakiem. Wytwór psychofizyczny nazywamy znakiem wytworu psychicznego, a wytwór psychi-

czają. Pewne wyrazy mowy bowiem powstają przez nadawanie przedmiotom nazw. Więc wytworem psychofizycznym tej czynności jest nazwa, imię, t. j. wyraz mowy, którego znaczeniem jest przedstawienie danego przedmiotu. A zarazem imię, nazwa, wyraz mowy oznacza, czyli — jak się też mówi — wymienia ów przedmiot. I tak wyraz Syn Sofroniska wyraża pewne pojęcie, które jest jego znaczeniem, a zarazem wymienia pewną osobę. Podobnie wyraz trójkąt wyraża pewne pojęcie, które jest jego znaczeniem, a oznacza czyli wymienia wszystkie przedmioty, które pod to pojęcie podpadają. Por. moją rozprawę *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*, § 3.

czny znaczeniem wytworu psychofizycznego, jeżeli, jak powiedzieliśmy, wytwór psychofizyczny, w którym się wyraża wytwór psychiczny, może się stać częściową przyczyną powstania takiego samego lub podobnego wytworu psychicznego. Otóż, o ile znak jest wytworem trwałym, istnieje — jak długo znak istnieje — trwałą częściową przyczyną powstania wytworu psychicznego nietrwałego. Tak więc w naszym przykładzie rysunek jest tą trwałą częściową przyczyną myśli, która, gdy przyczyna będzie dopełniona, powstanie jako wytwór psychiczny w oglądającym rysunek osobniku. Ten wytwór psychiczny sam nie jest trwały; istnieje tylko tak długo, jak długo istnieje wytwarzająca go czynność psychiczna; może taki wytwór psychiczny powstawać kilkakrotnie, ale zawsze będzie on wytworem nietrwałym. Ale i w tym czasie, gdy wytwór psychiczny nie istnieje, t. j. wtedy, gdy w nikim nie odbywa się czynność psychiczna, dająca początek wytworowi psychicznemu, istnieje przecież jedna z częściowych przyczyn, dzięki którym w danej chwili może powstać ów wytwór nietrwały, mianowicie trwały wytwór psychofizyczny, będący znakiem wytworu psychicznego. Otóż podobnie, jak o przyczynie mówimy, że »istnieje« dalej w skutku, tak też mówimy o skutku, że istnieje potencjalnie już w przyczynie chociażby częściowej. Mówimy więc także, że wytwór psychiczny, będący znaczeniem odpowiedniego wytworu psychofizycznego czyli odpowiedniego znaku, istnieje potencjalnie w owym wytworze psychofizycznym, w owym znaku. Ów wytwór psychiczny, owo znaczenie, owa treść i t. p., pozostająca w określonym tutaj stosunku do wytworu psychofizycznego, przybiera pozory, jakoby w tym wytworze psychofizycznym tkwiła, w nim była zawarta, jakoby była weń zaklęta lub wcielona, a wszystkie te wyrażenia nie znaczą oczywiście nic innego, jak to, że ów wytwór psychofizyczny jest jedną z częściowych przyczyn powstania wytworu psychicznego, że więc wytwór psychiczny istnieje potencjalnie (a bynajmniej naprawdę i aktualnie) w wytworze psychofizycznym¹. Wiadomo jednak, jak dalece w mowie poto-

¹ Wskutek takiego stanu rzeczy wyraz »znaczenie« przybiera jeszcze trzecie (okół przytoczonych na str. 21) znaczenie, mianowicie znaczenie zdolności wywoływania (oczywiście przy pomocy jeszcze innych częściowych przyczyn) wytworu psychicznego w osobniku, na który wytwór psychofizyczny jako znak owego wytworu psychicznego oddziaływa, czyli, krócej, zdolności uprzytomnienia odpowiedniego wytworu psychicznego. Jest to przesunięcie znaczenia analogiczne do tego, o którym już była mowa, a na mocy którego »sąd« oznaczać

cznej a niekiedy nawet w terminologii naukowej potencjalne i aktualne znaczenie wyrazu »istnieć« nie bywa dość skrupulatnie rozróżniane, wskutek czego załraca się świadomość potencjalności istnienia, jakie przypisujemy wytworowi psychicznemu w wytworze psychofizycznym, a dalszem tego następstwem jest to, że wytwór psychiczny, »istniejąc« w ten sposób w trwałym wytworze psychofizycznym, także z tej strony przybiera pozory wytworu trwałego, chociaż z natury swej jest przecież wytworem nietrwałym.

§ 35. Tak więc trwałe wytwory psychofizyczne nadają nietrwałym wytworom psychicznym pozory trwałości jako ich trwałe skutki i jako ich trwałe częściowe przyczyny. To też wytwory psychiczne, złączone powyżej określonym stosunkiem z trwałymi wytworami psychofizycznymi, można nazwać wytworami utrwalonymi, i zgodnie z tem można mówić o utrwalaniu wytworów nietrwałych. Utrwalanie to nie jest ograniczone do wytworów psychicznych, lecz może też dotyczyć nietrwałych wytworów fizycznych i psychofizycznych. Zawsze będzie ono polegało na takim ustosunkowaniu nietrwałego wytworu do wytworu trwałego, by wytwór trwały, będąc skutkiem wytworu nietrwałego, stał się częściową przyczyną, która w połączeniu z resztą częściowych przyczyn da początek powstaniu takiego samego lub podobnego wytworu nietrwałego. Utrwalając np. okrzyk na płycie fonograficznej, każemy czynności krzyczenia, wytwarzającej okrzyk, więc wytwór nietrwały, równocześnie pośrednio wytwarzać wyżłobienia na płycie, więc wytwory trwałe. Te wytwory trwałe stają się tem samem przyczyną częściową, dzięki której może powstać wytwór nietrwały, podobny do poprzedniego, t. j. okrzyk oddany gramofonem, a tym sposobem okrzyk ów utrwalają.

§ 36. W przytoczonym przykładzie ta sama czynność, która wytwarza wytwór nietrwały (okrzyk), wytwarza też pośrednio wytwory trwałe (wyżłobienia na płycie). Ale celem utrwalenia wytworów nietrwałych można się posługiwać wytworami trwałymi, do wytworzenia których trzeba czynności odrębnej. Czynność koncepcyowa-

może obok wytworu sądenia także zdolność sądenia. Przy tej sposobności należy może zwrócić uwagę na to, że istnieje jeszcze czwarte znaczenie wyrazu znaczenie, w którym mówimy np. że wypadek jakiś jest bez znaczenia. Że to czwarte znaczenie nie jest bez związku ze znaczeniem wyrazu znaczenie, w którym dotyczy on wytworu psychicznego, na to wskazuje chociażby zwrot łaciński: idem significare et tantumdem valere.

nia pewnego układu kresek czyli wyobrażania sobie tego układu, więc czynność wytwarzająca wyobrażenie tego układu, sama z siebie nie jest zdolna tego wyobrażenia utrwalić. Trzeba na to czynności odrębnej, mianowicie kreślenia rysunku, więc czynności »technicznej«, i dopiero ona wytworzy wytwór trwały, mianowicie pewien układ kresek na papierze, w którym się wyobrażenie rysownika wyrazi.

§ 37. Jeszcze bardziej złożony jest proces utrwalania wytworów psychicznych, myśli, uczuć, pragnień, postanowień i t. p. w piśmie, druku i t. p. Albowiem tutaj nie utrwalamy wprost nietrwałego wytworu psychicznego przy pomocy trwałego wytworu psychofizycznego, jak to ma miejsce w powyższym przykładzie z rysunkiem, lecz utrwalamy nietrwałe wytwory psychofizyczne, które wyrażają nietrwałe wytwory psychiczne. Obok jednego szeregu wytworów nietrwałych psychicznych mamy tutaj dwa szeregi wytworów psychofizycznych, z których jeden obejmuje wytwory nietrwałe, drugi wytwory trwałe. Myśląc, dokonywamy czynności psychicznych, których wytworami są nasze myśli. Są to nietrwałe wytwory psychiczne. Równocześnie dokonywamy czynności mówienia, dzięki której powstają nietrwałe wytwory psychofizyczne, wygłaszane przez nas wyrazy mowy, zdania i t. p. I dopiero te wytwory nietrwałe psychofizyczne utrwalamy za pomocą czynności, przez którą powstają trwałe wytwory psychofizyczne, znaki pisarskie w najogólniejszym tego słowa znaczeniu ¹.

§ 38. Dzięki utrwaleniu wytwory nietrwałe nabierają nietylko pozoru wytworów trwałych, lecz także pozoru wytworów poniekąd od wytwarzających je czynności niezależnych, upodabniając się i pod tym względem w naszej nie zawsze zupełnie jasnej świadomości do wytworów trwałych, w których zostają utrwalone. Wszak wytwory trwałe istnieją istotnie niezależnie od wytwarzających je czynności o tyle, że istnieją dalej, chociaż owe czynności już istnieć przestały. A tę pozorną niezależność wytworu nietrwałego od wytwarzającej go czynności potęgują jeszcze dwie inne okoliczności.

§ 39. Jeżeli wytwór trwały psychofizyczny wywołuje kolejno w tym samym osobniku albo kolejno lub równocześnie w różnych osobnikach wyrażony w nim wytwór psychiczny, wywołuje on oczy-

¹ Wskutek zmechanizowania czynności może z biegiem czasu środkowy szereg czynności i wytworów odpaść, ale nie zmienia to faktu, że w ten właśnie sposób powstają znaki pisarskie.

wiecie nie jeden tylko wytwór, lecz tyle wytworów, ile jest czynności, wytwarzających wytwory. A te wytwory, nie będą sobie zupełnie równe, lecz będą się między sobą mniej lub więcej różnić. Wystarczy przypomnieć sobie, jak różne wytwory psychiczne powstają w różnych osobnikach, na które działa np. ten sam obraz, to samo zdanie¹. Jak długo jednak mamy ów wytwór psychofizyczny uważać za wytwór, wyrażający jakiś wytwór psychiczny, różność pomiędzy wytworami psychicznymi, przezeń wywołanymi, nie śmie iść za daleko, musi istnieć w tych poszczególnych wytworach psychicznych szereg cech wspólnych². I właśnie te cechy wspólne, to, w czym się owe poszczególne wytwory psychiczne zgadzają, uważamy zwykle za znaczenie wytworu psychofizycznego, za zawartą w nim treść, pod warunkiem oczywiście, że odpowiadają one zamiarowi, w którym ów wytwór psychofizyczny został jako znak użyty. Dlatego mówimy też, że jakieś zdanie budzi w różnych osobach myśl »tę samą«, gdy tymczasem, ściśle rzecz biorąc, budzi ono tyle myśli, ile jest osobników, przyczem myśli te nie są sobie nawet równe. Ale abstrahujemy od tego, czym się te myśli różnią, i za myśl, która jest znaczeniem zdania, uważamy tylko te jej składniki, które się zgadzają ze sobą i z odpowiednimi składnikami myśli osobnika, posługującego się owym zdaniem. Mówimy więc tylko o jednym znaczeniu znaku — pominąwszy przypadki wieloznaczności — a nie o tylu znaczeniach, ile wytworów psychicznych ów znak budzi lub może budzić w osobnikach, na które działa. W ten zaś sposób pojęte znaczenie nie jest już konkretnym wytworem psychicznym, lecz czemś, do czego dochodzimy drogą abstrahowania, dokonanego na konkretnych wytworach³. Jest to sprawa analogiczna zupełnie do postępowania naszego, gdy mówimy, że pewnej osobie zdarzyło się to samo, co osobie innej. Wszak »to samo« nie mogło się zda-

¹ Ta różność wytworów psychicznych zaznacza się oczywiście także wobec nietrwałych wytworów psychofizycznych: uczucia, które budzi ten sam okrzyk, słyszany przez kilka osób, z pewnością nie jest jednakowe w każdej z nich. Pomijam tu kwestyę, czy wogóle okrzyk jest dla każdej osoby, która go słyszy, »ten sam« albo przynajmniej »taki sam«; jeżeli ktoś woli przyjąć, że nie, wyjdzie to tylko na korzyść naszych wywodów.

² W tem znaczeniu mówi Stumpf o »inwariantach« wytworów. Por. *Erscheinungen und psychische Funktionen*, str. 33. Uwaga.

³ Sprawą tą zajmuje się szczegółowo Husserl w swych *Logische Untersuchungen*, tom II. (Halle, 1901), str. 97 i następne, mówiąc o »ideale Bedeutung«.

rzyć dwa razy, ale mówimy tak, gdyż w danym przypadku chodzi nam o cechy wspólne obu zdarzeń.

§ 40. Otóż ponieważ w używaniu wytworów psychofizycznych celem wzbudzania w innych osobnikach odpowiednich wytworów psychicznych chodzi nam właśnie o to, by te różne wytwory psychiczne, w różnych osobnikach powstające, posiadały pewne cechy wspólne, ponieważ wskutek tego pomijamy zupełnie ile możności osobnicze cechy tych wytworów psychicznych, a pomijając je, wyrażamy się tak, jak gdyby tylko te wspólne cechy wytworów istniały, jak gdyby więc we wszystkich osobnikach istniał jeden i ten sam wytwór, przeto, zatracając znowu świadomość właściwego znaczenia takiego sposobu wyrażania się, odnosimy wrażenie, jakoby szereg różnych czynności psychicznych wytwarzał jeden i ten sam wytwór psychiczny. A działa przytem i tutaj pewne upodobnienie wytworu psychicznego do psychofizycznego, skoro przecież tem, co na różne osobniki działa, jest często jeden i ten sam wytwór psychofizyczny. Dzięki tym okolicznościom wytwór psychiczny, powtarzający się niejako w sposób identyczny w osobnikach różnych, nabiera wybitnego charakteru czegoś od owych czynności niezależnego.

§ 41. Druga, wspomniana powyżej okoliczność, potęgująca pozory niezależności wytworów psychicznych od wytwarzających je czynności psychicznych, polega na tem, że stosujemy bardzo często wyrazy, oznaczające wytwory, do czegoś, co nie jest wytworem czynności. Mówimy np. o rysunku, »utworzonym« przez pewien układ żyłek na powierzchni liścia, mówimy o splocie włókien, mówimy o kreskach, występujących na powierzchni szlifowanej kamienia, chociaż wiemy, że nie było tu żadnej czynności rysowania, splatania, kreślenia. Więc mamy tu pewne »niby-wytwory«, które powstały nie dzięki czynnościom wytwarzającym je, lecz w inny sposób. Traktujemy zaś te »niby-wytwory« — przynajmniej pod względem językowym — tak, jak gdyby były istotnie wytworami, nazywamy je rysunkiem, splotem, kreskami; więc i tym sposobem uczymy się istotne wytwory bez trudności wszelkiej rozważać całkiem niezależnie od czynności, dzięki którym jedynie mogą powstać.

§ 42. Łączy się z tem pewien fakt, godny uwagi. Obok »niby-wytworów«, powstających nie dzięki jakiejś czynności, lecz w sposób inny, istnieją wytwory, które powstają wprawdzie dzięki jakiejś czynności, ale tak, że naśladują lub zastępują wytwory inne, powstające dzięki czynnościom innym. Można je nazwać wytworami

sztucznymi albo zastępczymi. Odcisk stopy w glinie może być zrobiony sztucznie, więc może powstać nie wskutek odcisnięcia stopy w glinie, lecz wskutek odpowiedniego wyżłobienia gliny ręką. Nie będzie to więc rzeczywisty odcisk stopy, lecz wytwór, powstały wskutek czynności odmiennej, co nie przeszkadza, że dla pewnych celów ten sztuczny wytwór będzie mógł oddawać takie same usługi jak rzeczywisty odcisk stopy. Jeżeli możnaby wytwory nietrwałe, utrwalone przy pomocy wytworów trwałych, nazwać petrefaktami, to takim wytworom zastępczym, sztucznym, możnaby nadać nazwę artefaktów.

§ 43. Takie artefakty zdarzają się często w zakresie wytworów psychofizycznych. Obfity z nich użytek czyni np. aktor, przyjmując postawę, w której ma się wyrażać jakieś uczucie. W istocie jednak aktor uczucie to zwykle sobie tylko przedstawia, tak iż postawa owa, ów wytwór psychofizyczny, nie powstaje dzięki rzeczywistemu uczuciu, które się w takiej postawie zwykle wyraża, lecz dzięki przedstawieniu uczucia czyli uczuciu przedstawionemu. Więc tak, jak owo uczucie tylko przedstawione jest wytworem, zastępującym uczucie rzeczywiste, tak też i owa postawa jest wytworem sztucznym, gdyż nie jest ona rzeczywistym wyrazem uczucia, lecz tylko jego wyrazem udanym, przybranym.

§ 44. Innego przykładu stosowania artefaktów dostarcza logika. Sąd jako wytwór czynności sądzenia czyli wydawania sądów wyraża się w powiedzeniach, t. j. w wytworach psychofizycznych, które powstają dzięki czynności psychofizycznej wypowiedzania czyli wygłaszania powiedzeń. Takie powiedzenia wyrażają tedy sądy czyli znaczeniem takich powiedzeń są sądy¹. Można jednak tworzyć po-

¹ Powyżej wspomnieliśmy, że niektórzy nazywają sądem właśnie to, co tutaj występuje pod nazwą powiedzenia. Czyni tak m. i. Prof. Dr. Łukasiewicz, określając sąd jako »szereg słów albo innych znaków, orzekających, że jakiś przedmiot posiada pewną cechę albo jej nie posiada« (O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa, Kraków, 1910, str. 12). Traktując jednak sąd jako szereg słów albo innych znaków, musi Dr. Łukasiewicz od tego szeregu słów albo innych znaków odróżniać to, co jest jego znaczeniem. W samej rzeczy mówi też Dr. Łukasiewicz o »sądach równoznacznych«, określając je jako takie, które »wyrażają w różnych słowach myśl tę samą« (tamże str. 15). Otóż ta myśl, wyrażona w słowach, nie jest oczywiście niczem innym, jak sądem w znaczeniu wytworu czynności sądzenia; gdyby więc wyraz sąd miał służyć do oznaczania »szeregu słów albo innych znaków«, które tego rodzaju myśl wyrażają, zabrakłoby wyrazu na oznaczanie takiej myśli.

wiedzenia sztuczne, zastępcze, które nie będą wyrazem sądów wydanych, lecz wyrazem wytworów sztucznych, zastępujących sądy wydane, mianowicie sądów tylko przedstawionych. Więc i znaczeniem tych sztucznych powiedzeń nie będą sądy wydane czyli sądy rzeczywiste, lecz sądy tylko przedstawione czyli przedstawienia sądów¹. Takimi sztucznymi powiedzeniami są nie tylko owe symbole, których logika używa, jak np. SaP , $a < b$, lecz także stosowane w niej powiedzenia, złożone z wyrazów mowy. Albowiem logik (a podobnie gramatyk i t. p.), który wygłasza lub wypisuje powiedzenia dla przykładu, zwykle nie wydaje wcale sądów, które są znaczeniem tych powiedzeń. Często nawet nie mógłby ich wcale wydawać, gdyby nawet chciał². Jeżeli np. celem przytoczenia przykładu wnioskowania pod względem formalnym prawidłowego, chociaż operującego samymi materialnie fałszywymi sądami, wygłasza lub wypisuje powiedzenia:

Wszystkie trójkąty są kwadratami,

Wszystkie kwadraty są kołami,

Wszystkie trójkąty są kołami,

powiedzenia jego nie są wytworami psychofizycznymi, któreby wyrażały sądy rzeczywiste czyli wydane. Wyrażają one sądy przedstawione tylko³, a te sądy przedstawione tylko zastępują sądy wydane

¹ Doniosłość, jaką posiadają w naszym życiu psychicznym sądy przedstawione tylko, wynika m. i. z faktu, że wchodzą one w skład wszystkich naszych pojęć (Por. moją rozprawę p. t. Wyobrażenia i pojęcia, Lwów, 1898, zwłaszcza § 11).

² Używamy niekiedy zwrotu: istnieją sądy, których nikt nigdy wydać nie może. Znaczy to, że można sobie pomyśleć czyli przedstawić takie sądy; nadajemy więc tutaj wyrazowi »istnieć« znowu znaczenie niewłaściwe. Por. powyżej str. 15 uw. 1.

³ Powiedzeniami, które nie wyrażają sądów rzeczywistych, lecz sądy przedstawione tylko, zajmuje się m. i. A. Marty (Untersuchungen zur Grundlegung der allgemeinen Grammatik und Sprachphilosophie, Halle 1908, § 115). Nazywa on takie powiedzenia fikcyjnymi i zalicza je konsekwentnie wraz z nazwami (imionami), które są oddawna znanymi znakami słownymi przedstawień, do jednej grupy znaków słownych, mianowicie do tak przez niego zwanych Vorstellungssuggestive. Tym powiedzeniom fikcyjnym, należącym do Vorstellungssuggestive, przeciwstawia powiedzenia rzeczywiste czyli t. zw. Urteilssuggestive. Powiedzenia, należące do Vorstellungssuggestive (czyli do — jak możnaby ten wyraz przetłumaczyć — przedstawników), możnaby nazwać powiedzeniami w zna-

czyli rzeczywiste tak samo, jak owe powiedzenia zastępują powiedzenia rzeczywiste, t. j. wyrażające sądy rzeczywiste. Artefakt psychofizyczny wyraża tu artefakt psychiczny¹.

§ 45. Tego rodzaju utrwalone wytwory zastępcze przedstawiają najskrajniejszy przypadek uniezależnienia wytworów psychicznych od czynności, dzięki którym jedynie istnieć mogą naprawdę czyli aktualnie. Operując takimi wytworami zastępczymi i w nauce i w życiu potocznym, nie odczuwamy też żadnej trudności w operowaniu niezastępczymi wytworami niezależnie od wytwarzających je czynności, tem bardziej, że niezmiennie często wytwory rzeczywiste i zastępcze zjawiają się naprzemian, np. gdy wydajemy sąd, który przyjęliśmy zrazu z niedowierzaniem². To też nie można się temu dziwić, że utrwalone w wytworach psychofizycznych wytwory psychiczne traktujemy niemal jako coś obiektywnego, czyniąc z nich przedmiot naszych dociekań życiowych i naukowych. Nasuwa się możliwość wyróżnienia w całokształcie badań naukowych pewnej grupy nauk w ten właśnie sposób, że się za ich wyłączny lub główny przedmiot uzna wytwory psychiczne. Pojęciu tych nauk odpowiadałaby może

czeniu szerszem, zaś powiedzenia, należące do *Urteilssuggestive*, powiedzeniami w znaczeniu ścislejsem.

¹ Pierwszym, który taki pogląd na przedmiot logiki szczegółowo uzasadnił, był Bernard Bolzano. Sądy w powyżej określony sposób uniezależnione od czynności sądenia nazwał »*Sätze an sich*«. Obok »*Sätze an sich*« zna Bolzano także »*Vorstellungen an sich*«, t. j. przedstawienia w takiż sposób uniezależnione od czynności przedstawiania (*Wissenschaftslehre* 1837, tom I. §§ 19—23 oraz 48—53, gdzie też przytoczone są liczne cytaty z dzieł autorów dawniejszych, którzy już mniej lub więcej zbliżali się do uchwycenia tych pojęć). (Dla uniknięcia nieporozumień zauważyć trzeba, że czynnością zastępczą, dzięki której powstają przedstawienia zastępcze, jest także przedstawianie, ale przedstawianie inne, aniżeli to, którego wytworem byłoby odpowiednie przedstawienie rzeczywiste). Wyłuszczeniem i zastosowaniem pojęć »*Sätze an sich*« i »*Vorstellungen an sich*« wyprzedził Bolzano znacznie współczesnych mu logików, podobnie jak wprowadzeniem pojęcia zmiennych logicznych i (pod nazwą *Gültigkeit*) pojęcia wartości logicznych, odgrywających tak wielką rolę w dzisiejszej logice symbolicznej. Bolzano posługuje się m. i. temi pojęciami w celach systematyki stosunków logicznych i dla określenia pojęcia prawdopodobieństwa (l. c. tom. II. §§ 147, 154—161).

² Ilekrotnie uprzymiśniamy sobie wytwór psychiczny, nie istniejący w danej chwili aktualnie w naszym umyśle, czynimy to przy pomocy wytworu zastępczego, t. j. przy pomocy przedstawienia owego wytworu, które to przedstawienie odbywa się nadto zwykle drogą symbolicznego myślenia (Por. moją rozprawę p. t. *Wyobrażenia i Pojęcia*, str. 89—95).

najlepiej nazwa nauk humanistycznych¹. Idąc w tym kierunku dalej, możnaby usiłować znaleźć określenie psychologii, nauki bądź co bądź w zakresie wszystkich nauk humanistycznych podstawowej. W określeniu tem rozróżnienie wytworów i czynności psychicznych jako też rozróżnienie różnych rodzajów wytworów psychicznych może oddać niemałą usługę. Podobne względy mogą się przyczynić do wyjaśnienia wzajemnego stosunku poszczególnych nauk humanistycznych wogóle. I tak ścisłe odgraniczenie wytworów od czynności przyczyniło się już w sposób decydujący do uwolnienia logiki od naleciałości psychologicznych. Może taki sam sposób postępowania, okazawszy się tak płodnym dla logiki, dałby się zastosować do nauk, zajmujących się innymi wytworami psychicznymi? Po rozpatrzeniu różnych rodzajów wytworów psychicznych i psychofizycznych oraz stosunku jednych do drugich możnaby się też spodziewać niejednego wyjaśnienia w sprawie zadań i przedmiotu każdej nauki humanistycznej z osobna. Wszak charakter danej nauki humanistycznej w znacznej mierze zależy też od tego, czy operuje tylko zastępczymi, czy też rzeczywistymi wytworami psychicznymi, oraz od tego, jak dalece w rozważaniu wytworów psychicznych abstrahuje od ich cech osobniczych (por. powyżej § 39—40). Niemniej ważną rolę odgrywa взгляд na znaczenie, jakie dla pewnej nauki posiada sposób utrwalania wytworów psychicznych, więc взгляд na rodzaj dotyczących wytworów psychofizycznych i na ich stosunek do wytworów psychicznych. Tak więc odróżnienie wytworów od czynności psychicznych nie tylko rodzi szereg zagadnień, lecz może się także przyczynić do ich wyświeatlenia. Dlatego systematyczne badanie wytworów, rozważanych dotąd, stosownie do po-

¹ Stumpf, który dla nauk, zajmujących się wytworami psychicznymi, proponuje nazwę eidologii, ogranicza te nauki do trzech, mianowicie do logiki, etyki i estetyki, uważając za przedmiot nauk humanistycznych (nauki o państwie i społeczeństwie, językoznawstwa, teorii religii, teorii sztuki i t. p.) złożone funkcyje psychiczne, gdy tymczasem psychologia zajmuje się według niego elementarnymi funkcyjami psychicznymi (por. Zur Einteilung der Wissenschaften, Berlin 1907, str. 21, 32, 37). Sądzę, że naturalniejsze jest pojęcie nauk humanistycznych, upatrujące wspólną ich cechę w tem, że się zajmują wytworami psychicznymi; w ten sposób logika, etyka i estetyka nie znajdują się poza obrębem nauk humanistycznych, lecz należą do nich razem z innymi naukami, zajmującymi się wytworami psychicznymi. Trudno bowiem zgodzić się ze Stumpfem, gdy twierdzi, że nauki humanistyczne zajmują się funkcyjami psychicznymi.

trzeb różnych nauk, tylko z pewnych szczegółowych punktów widzenia, nie jest może rzeczą bezużyteczną; przeprowadzone zaś w odpowiedni sposób, tworzyłyby teorię wytworów.

T R E Ś Ć.

	Str.
§ 1. Zadanie rozprawy	3
§ 2. Moment czynnościowy i zjawiskowy	3
§ 3. Przykład	3
§ 4. Różne stopnie różności znaczeń czasownika i odpowiedniego rzeczownika	4
§ 5. Figura etymologiczna. Dopełnienie wewnętrzne (przedmiot wewnętrzny)	4
§ 6. Kryterium wewnętrzności dopełnienia (przedmiotu)	5
§ 7. Zjawiska, powstające dzięki czynnościom	5
§ 8. Stosunek tych zjawisk do dopełnienia (przedmiotu) wewnętrznego	6
§ 9. Pojęcie wytworu	6
§ 10. Rodzaje czynności i wytworów	6
§ 11. Wyrazy, dotyczące czynności i wytworów fizycznych i psychofizycznych	7
§ 12. Wyrazy, dotyczące czynności i wytworów psychofizycznych i psychicznych	7
§ 13. Dwojaka wieloznaczność tych wyrazów	8
§ 14. Rzeczowniki, oznaczające obok wytworów także czynności	8
§ 15. Rzeczowniki, oznaczające obok wytworów i czynności także dyspozycje	9
§ 16. Rola rzeczowników słownych	10
§ 17. Analogie w innych językach	11
§ 18. Sposób uzyskania osobnych wyrazów na oznaczanie czynności i wytworów	11
§ 19. Sposób ten nie dotyczy znaczenia dyspozycyjnego tych wyrazów	12
§ 20. Wytwór czynności a przedmiot wytworu	13
§ 21. Czy rozróżnienie czynności i wytworu jest usasadnione?	13
§ 22. Fakt, który za tem przemawia	13
§ 23. Wytwory, znikające wraz z czynnością; ich istnienie aktualne i potencjalne	14
§ 24. Wytwory, trwające aktualnie dłużej od czynności	15
§ 25. Podział wytworów na nietrwałe i trwałe	16
§ 26. Co umożliwia trwałość wytworów?	16
§ 27. Charakter rzeczowy wytworów trwałych	17
§ 28. Wytwory psychiczne nie są wytworami trwałymi	18
§ 29. Wytworami trwałymi mogą być zarówno wytwory fizyczne jak psychofizyczne	18

§ 30. W wytworach psychofizycznych wyrażają się (znajdują swój wyraz) wytwory psychiczne	18
§ 31. Niekiedy nadto wytwory psychofizyczne wyrażają wytwory psychiczne	19
§ 32. Wytwór psychiczny jako znaczenie	21
§ 33. Wtwory psychiczne, wyrażające się w trwałych wytworach psychofizycznych	22
§ 34. Potencjalne istnienie wytworów psychicznych w wytworach psychofizycznych	22
§ 35. Utrwalanie wytworów nietrwałych	24
§ 36. Różne sposoby utrwalania wytworów nietrwałych	24
§ 37. Pismo jako sposób utrwalania wytworów psychicznych	25
§ 38. Pozorna niezależność wytworów utrwalonych od wytwarzających je czynności	25
§ 39. Identyfikacja wytworów	25
§ 40. Jest ona także jedną z przyczyn pozornej niezależności wytworów nietrwałych	27
§ 41. Dalszej takiej przyczyny dostarczają »niby-wtwory«	27
§ 42. Wtwory zastępcze	27
§ 43. Psychofizyczne wtwory zastępcze	28
§ 44. Rola wytworów zastępczych w logice	28
§ 45. Zakończenie	30